

NIECH ŻYJE RZĄD

ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI

REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena numeru 1 złoty

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!REDAKCJA: ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 68ADMINISTRACJA:
PIOTRKOWSKA 70Telefony: Redakcji 144-18
Administracji 222-22Konto w Banku „Społem”,
Oddział w Łodzi, Nr. 12

Świadczenia rzeczowe

Że świadczenia rzeczowe wsi dla miast są koniecznością, — jest tak samo oczywiste, jak oczywiste jest, że wieś nie może się obejść bez zorganizowanej dostawy artykułów przemysłowych z miast. Chodzi więc o to, by ta wymiana między miastem i wsią odbywała się w sposób możliwie najłatwiejszy, w sposób najkorzystniejszy dla mieszkańców i miast i wsi. Idealnie — w obecnych warunkach powojennych zupełnie nierealnym — byłoby może pozostawienie całej sprawy wolnej grze sił gospodarczych. Lecz nauka ekonomii — już dawno pokazała nam, że tak zwana „wolna gra” oznacza zwykłą wolność dla bogatych, o wyzysk dla biednych.

Ciężkie warunki gospodarcze, spowodowane zniszczeniami z okresu wojny i okupacji, zmusiły nasz rząd do wprowadzenia systemu „kart żywnościowych”, systemu dwóch rodzajów cen — sztynnych i „komercyjnych” i systemu przymusowych świadczeń rzeczowych wsi dla miasta. Te trzy systemy pozostają ze sobą w ścisłym związku. Dostawy świadczeń rzeczowych umożliwiają wydawanie produktów na karty żywnościowe po sztynnych cenach, umożliwiają z drugiej strony dostawę produktów przemysłowych dla wsi również po cenach urzędowych.

Z ogłoszonych ostatnio danych wynika, że nasze władze dążą do zorganizowania świadczeń rzeczowych w sposób jak najmniej bolesny dla wsi. Przytoczmy kilka liczb. W ubiegłym roku ziemie położone na wschód od Wisły miały dostarczyć 1.300.000 ton ziemiopłodów. W roku bieżącym cały kraj dostarczy mniej, bo tylko 1.100.000 ton. Świadczenia rzeczowe wynoszą obecnie tylko 18 proc. zbiorów zboża i tylko 9 proc. ziemniaków, a więc minimum w porównaniu z czasami okupacyjnymi.

Gdy kontyngenty okupacyjne wynosiły od 3 do 5 mtr. z hektara, obecnie wysokość świadczeń rzeczowych nie przekracza 0,3 mtr. zboża dla gospodarstw do 2 ha, i wynosi najwyżej 2 mtr. z 1 ha przy gospodarstwach większych. Aparat poborczy świadczeń rzeczowych został w porównaniu z ubiegłym rokiem znacznie uproszczony i zmniejszony prawie dwukrotnie.

Premie dla wsi — nafta, sól, mydło, cukier — są pewną rekompensatą za dostawę świadczeń rzeczowych, a zwłaszcza za terminową dostawę świadczeń.

I wreszcie jeszcze jedna liczba, przedstawiająca ogrom zagadnienia świadczeń rzeczowych: dla zaopatrzenia całego kraju państwo musi zebrać 1.800.000 ton ziemiopłodów. Z tego około 400.000 ton wpłynie z ziem zachodnich, około 300.000 trzeba będzie nabyć na wolnym rynku, a ponad 1.100.000 ton dać mają świadczenia rzeczowe. Na konferencji w tej sprawie tow. premier Osóbka-Morawski słusznie powiedział, że od terminowego i całkowitego dostarczenia wyznaczonych świadczeń zależy w wielkim stopniu normalizacja życia gospodarczego w kraju i polityka finansowa państwa.

Jeśli chcemy uniknąć inflacji, to znaczy chaosu gospodarczego, który musi nastąpić, gdy pieniądz traci swą wartość — jeśli chcemy utrzymać przydziały na karty żywnościowe dla ludności pracującej miast, unikając w ten sposób wzrostu cen — jeśli chcemy umożliwić dalszy rozwój naszego przemysłu, odradzającego się w tak ciężkich warunkach, a tym samym przyczynić się do powiększenia dopływu produktów przemysłowych na wieś — musimy zwrócić więcej uwagi na świadczenia rzeczowe.

Akcja zbierki świadczeń rozpoczęła się 25 sierpnia. Powiatowe i gminne rady narodowe, najniższe komórki partii robotniczych i organizacji chłopskich mogą i muszą pomóc w przeprowadzeniu tej akcji we wspólnym interesie miasta i wsi, w interesie ludności pracującej całego kraju. L. K.

Wspólne interesy wszystkich narodów Przemówienie Attlee na Kongresie Zw. Zaw.

LONDYN (PAP Polpress). Premier brytyjski Klemens Attlee wygłosił na 77 kongresie Związków Zawodowych przemówienie, w którym oświadczył m.in.:

Obecnie, gdy święcimy zwycięskie zakończenie wojny przeciwko hitleryzmowi i imperializmowi niemieckiemu, wkraczamy w inną fazę walki przeciwko niedzy. Świat cały odczuwa wielki brak przedmiotów codziennego użytku oraz żywności. Brak jest również surowców i środków transportowych. Żyła będzie bardzo ciężka dla całego kontynentu europejskiego, nie wyłączając wysp brytyjskich. Nie ma nadziei na znaczne polepszenie sytuacji w bliskiej przyszłości. Zapas artykułów żywnościowych i odzieży, którym rozporządzamy jest niewielki. Zrobimy wszystko, co leży w naszej mocy, żeby ten zapas powiększyć i rząd liczy w tej sprawie na oliarną współpracę wszystkich obywateli.

Trudnym zadaniem jest również przestawienie produkcji wojennej na pokojową.

Jeśli chodzi o zagadnienia polityczne, to wiele problemów europejskich zostało zataśmowanych w Poczdamie. Inne są obecnie rozpatrywane na konferencji ministrów spraw zagranicznych, inne jeszcze muszą czekać do konferencji pokojowej, a niektóre będą za-

łatwione dopiero, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych zacznie funkcjonować. Musimy uzbroić się w cierpliwość i dobrą wolę.

Staramy się wraz z naszymi wielkimi sojusznikami, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, dopomóc w rozwiązaniu najważniejszych zagadnień politycznych. Zdałemy sobie wszyscy sprawę, że szczere porozumienie między wielkimi mocarstwami jest podstawą bezpieczeństwa świata. Gdy widzimy straszliwe spustoszenia spowodowane wojną, gdy sobie wyobrażamy jak olbrzymie zniszczenie może przynieść przyszła wojna, musimy zdać sobie sprawę, jak małe i błahy są niektóre sprawy o które powstają konflikty i wybuchają wojny.

Na Dalekim Wschodzie mimo zlikwidowania japońskich dążeń imperialistycznych, pozostanie jeszcze niejedna kwestia do rozwiązania. Samorząd dla narodów hinduskich jest przykładem jednej z takich spraw. Kwestii tej rząd Partii Pracy poświęca wiele uwagi. Chodzi o przyszłość milionów ludzi, tak że pośpiech mógłby okazać się tylko szkodliwym.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, to wiemy wszyscy, że jest ona trudna. Po zakończeniu wojny i po zniesieniu ustawy o pożyczce i dzierżawie, musimy Niemców na jednym z Polaków w obozie dla deportowanych. Sąd skazał 4-ch Polaków na karę śmierci oraz 35 Polaków na kary więzienia od lat 3 do 20. Czterech oskarżonych oddano pod dozór. Pięciu oskarżonych uniewinniono.

Wyrok w procesie w Paderborn

LONDYN (PAP Polpress). Agencja Reutersa donosi, że we wtorek wieczorem ogłoszony został wyrok w procesie 48 Polaków, oskarżonych o podpalenie wsi Fuerstenau i o zabójstwo 7 Niemców, w odpowiedzi na zabójstwo dokonane przez

KONFERENCJA LONDYŃSKA OBRADUJE

LONDYN (AFP). Cała prasa poranna komentuje obszernie pierwsze posiedzenie pięciu ministrów spraw zagranicznych. Wyliczając problemy, które przedyskutowane zostaną przez ministrów, „Times” dodaje, iż ministrowie podejść do tych spraw „dyplomatycznie” tak, jak podczas poprzednich zgromadzeń sojuszników z tą jednak różnicą, iż obecnie, po ukończeniu działań wojennych na wszystkich frontach, pewne sprawy, dotychczas omijane, będą musiały być trzeźwo rozpatrzone i ostatecznie rozstrzygnięte. Pewne pojęcia będą też musiały być dokładniej określone. Na przykład, pojęcie demokracji, które, jak się okazało, niemal każdy naród rozumie na swój sposób.

Gabinet Tojo pod strażą

TOKIO (United Press). Japoński gabinet został zwołany na specjalną sesję w związku z wskazaniem przez generała Mac Arthura członków byłego rządu premiera Tojo, którzy mają być osadzeni pod strażą.

Premier Tojo popełnił zamach samobójczy, by uniknąć stawiennictwa przed sądem, jako zbrodniarz wojenny. Uciekł

również na wyspę Sado (w północno-zachodniej Japonii) generał Homma, którego nazwisko figuruje, jako jedno z pierwszych na liście wojennych zbrodniarzy japońskich. W rękach sojuszników znajduje się ambasador niemiecki w Tokio, Stahmer, który ponosi odpowiedzialność za przystąpienie Japonii do Osi.

„News Chronicle” zwraca szczególną uwagę na trudności, jakie wyłonią się odnośnie wschodnich państw europejskich. Anglia i Ameryka zamierzają przede wszystkim uregulować sprawę Włoch, ale pragną także zawrzeć traktaty pokojowe z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Ze swej strony, Rosja nie życzy sobie rozpatrywać oddzielnie zagadnienia włoskiego. „Nie możemy — píše „News Chronicle” — żądać wprowadzenia w krajach wschodnioeuropejskich, zacończonych politycznie, pełnej demokracji, ale, mamy prawo oczekiwać przedsięwzięcia kroków, zmierzających do rozszerzenia w tych państwach swobód politycznych.

LONDYN (London Press Service). Komentatorzy londyńscy podkreślają „nieostentacyjny” i rzeczowy sposób, w jaki ministrowie spraw zagranicznych dokonali otwarcia swej konferencji. Pierwsze posiedzenie poświęcone było wczoraj sprawom organizacyjnym konferencji, i zapewne dopiero w środę rozpoczęły się dyskusje w sprawach, przewidzianych porządkiem dziennym, a przede wszystkim w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Depesza PPS z Paryża

Na ręce tow. premiera Osóbki-Morawskiego nadeszła następująca depesza od towarzyszy z Paryża:

Zebrań PPS w Paryżu wyraża swoje przywiązanie do tow. premiera Osóbki-Morawskiego i wierność dla Rządu Jedności Narodowej.

Depeszę podpisali w imieniu organizacji PPS w Paryżu tow. tow. Jabłoński, Birtecki i Nisimecki.

Dziesięć procent

W wywiadzie udzielonym prasie socjalistycznej wiceminister pracy i opieki społecznej tow. Mantel oświadczył m. in.:

„Sprawa płac robotniczych jest jednym z głównych zagadnień stale interesujących ministerstwo. Przy okazji zawierania układów zbiorowych pracy przez poszczególne związki, ministerstwo zmierza w kierunku ustabilizowania płacy na poziomie, który by realizował istotną funkcję płacy, jaką jest minimum egzystencji. W opracowaniu jest projekt, uzgodniony już z Centralną Komisją Związków Zawodowych i miarodajnymi czynnikami państwowymi, w sprawie pełnego przeniesienia składek na ubezpieczenia społeczne na pracodawcę, co w rezultacie da trwałe, niezależne od wszelkiej sytuacji gospodarczej podwyższenie płac robotniczych przeciętnie o 10%.”

W ten sposób bez naruszenia polityki walutowej i równowagi cen i płac dzięki wysiłkom rządu zostaje dokonane poprawienie bytu wszystkich ludzi pracy. Jest to fakt doniosłego znaczenia.

Akcja siewów jesiennych

Przeprowadzenie siewu jesiennego zbóż ozimych, to najważniejszy problem dnia, jaki staje przed nami. Ledwo zakończyły się żniwa — nie zdążyliśmy odpisać po wielkim, naprawdę ogromnym wysiłku, a już trzeba zabierać się do omłotów i zasiewów jesiennych. Nie starcza nawet czasu nacieszyć się plonem i starym zwyczajem polskim — dożynki urządzić. Jeszcze w trakcie żniw trzeba było podorywki robić i ziemię do siewu przygotować, a tu paliwa brak, koni brak, wołów brak, traktorów mało.

Dla wyżywienia Kraju w przyszłym roku konieczne jest obsiać ca 40 proc. powierzchni gruntów ornych. Stanowi to w przybliżeniu: na ziemiach nowoodzyskanych:

żyta	1.500.000 ha
pszenicy	500.000 „
na pozostałych terenach kraju:	
żyta	3.200.000 „
pszenicy	800.000 „

wszystkiego razem 6.000.000 ha

Na ziemiach nowoodzyskanych winno się obsiać nawet więcej niż 40—50 proc. areału ziemi ornej, ponieważ brak tam obecnie zbóż jarych i roślin okopowych, a co za tym idzie potrzebnych nasion do siewów wiosennych nie będzie. Dowiedzenie z Kraju w dostatecznej ilości nie przedstawia się łatwo.

Tak wygląda nasze zadanie na tle katastrofalnego braku inwentarza żywego i martwego wyniszczonego na skutek działań wojennych.

Jak już widać z powyższego zestawienia — akcja siewna ozimych rozpada się na dwie zasadnicze części: 1) na terenach dawnych Rzeczypospolitej, 2) na ziemiach nowoodzyskanych.

W pierwszej swej części problem nie stoi tak ostro, jak w drugiej. Na dawnych terenach naszego państwa do granicy zachodniej i północnej z 1939 r. mamy zniszczone działania frontu 25 powiatów, brak sprzętów, materiałów pędnych — wszystko to prawda, ale sił ludzkich jest dość, inwentarza żywego znacznie więcej i z transportem łatwiej w porównaniu do ziem odzyskanych.

Przy wykorzystaniu wszelkich możliwości — choć z wielkim trudem wykonamy tę największą z dotychczasowych akcji w całej naszej gospodarce narodowej.

Daleko gorzej przedstawia się sprawa na ziemiach nowoodzyskanych, a przede wszystkim na terenach zachodnich. Tu mamy z akcji zasiewów wiosennych pozostałe olbrzymie łany usorów, zarosłe potężnymi lasami chwastów. Obok braku sprzętów — takie trudności jak: niedostateczny stan traktorów, słaby transport, słaby jeszcze w całym ciągu aparat administracyjny i rozdzielczy. Największą jednak z nich jest wciąż niedostateczne zasiedlenie terenów zachodnich.

Z każdym dniem przybywa tysiące nowych osiedleńców do miast i do wsi, ale to wszystko mało. W hierarchii zagadnień należy załatwienie wsi na ziemiach zachodnich postawić na pierwszym miejscu i w ciągu najbliższych dni a nawet tygodni przeznaczyć maksimum taboru kolejowego i samochodowego dla przewiezienia jak największej ilości rolników z pośród repatriantów i przesiedleńców.

Te nowe siły przyczyniłyby się do przyspieszenia omłotów, które na skutek braku węgla w dużej części dokonawać trzeba ręcznie, cepami. Ludzie ci wzięliby również bezpośredni udział w zasiewach i pomogliby administracji polskiej wykorzystać w pełni pozostałą jeszcze dotychczas niemiecką, ludność cywilną.

Ze względu na minimalną ilość inwentarza żywego traktor wysuwa się na czoło na ziemiach zachodnich, jako decydujący środek przeprowadzenia akcji zasiewów jesiennych. Traktor zdecydowanie istotnie, zależy jednak, ile my tych traktorów będziemy mogli tam rzucić. W tej chwili nasze możliwości są bardzo skromne. Czekamy na traktory z UNRRA, które są w drodze. Gdy przysłać trzeba je dopiero montować, ponieważ przyciągają je skrzyniach zdemontowane. Po zmontowaniu trzeba je przesłać na teren i zabezpieczyć w materiałach podne.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało dokładny plan akcji zasiewów jesiennych w całej Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ziem nowoodzyskanych. Do wykonania tego planu zaangażowane są najważniejsze resorty państwowe, wojsko, partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe. Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej zostały powołane specjalne komitety akcji siewnej: wojewódzkie, powiatowe, gminne i koła gromadzkie złożone z przedstawicieli wszystkich partii politycznych i wyżej wymienio-

nych organizacji. Nieograniczona jest żywotność narodu polskiego, twarda wola i upór naszego chłopca.

Wyczerpiemy wszelkie siły, by już tej jesieni udowodnić ministrowi Bawłowi i światu całemu — że ziemię zachodnią nie są już i nie będą „białą plamą” na mapie — przeciwnie ta czerwona od krwi przodków naszych, żołnierzy Wojska Polskiego i sojuszników Armii Czerwonej plama zamienia się w tętniącą pracą i kwitnącą życiem część Rzeczypospolitej Polskiej.

MICHAŁ SZYSZKO

Austria będzie niepodległa

(INTERNEWS). Na posiedzeniu Rady Alianckiej dla spraw Austrii marsz. Koniw, który przewodniczył zgromadzeniu, podniósł kwestię rozszerzenia władzy tymczasowego rządu Rennera na całą Austrię. Komentatorzy londyńscy przypominają, iż sprawa ta poruszona była na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie, przy czym zdecydowano, iż kwestia musi być dokładnie przestudiowana przez aliantów, po wkroczeniu do Wiednia sił anglo-amerykańskich. Siły te, zarówno, jak i korpus okupacyjny francuski, znajdują się we Wiedniu już od połowy sierpnia.

Jeśli chodzi o stanowisko Anglii w tej sprawie, to ostatnio w kwestii tej zabierał głos min. Eden i oświadczył, iż Anglia pragnęłaby widzieć w Austrii rząd federalny, złożony z przedstawicieli wszystkich prowincji, rząd Rennera zaś, utworzony w końcu kwietnia, po wkroczeniu do Austrii Czerwonej Armii, składa się wyłącznie z przedstawicieli Wiednia i dolnej Austrii. W innych prowincjach austriackich uformowały się także poszczególne rządy, które, zdaniem komentatorów angielskich — powinny się połączyć w jeden gabinet.

LONDYN (PAP Polpress). Rada sojuszników ogłosiła odezwę do narodu austriackiego, która zaznacza, że na podstawie po-

stanowień powziętych w Moskwie, rządy narodów Zjednoczonych dążą do utworzenia wolnej, niepodległej i demokratycznej Austrii.

„Wskutek zwycięstwa odniesionego przez sojuszników — głosi odezwa, Niemcy nie będą miały władzy nad Austrią, Austria jest wolna od wpływów hitlerowskich. Obecnie należy stworzyć trwałe polityczne, gospodarcze i kulturalne podstawy dla istnienia demokratycznej i niepodległej Austrii.

Energia atomowa w kolejnictwie

LONDYN (Reuter) „Daily Telegraph” podaje, iż w Ameryce czynione są przygotowania do prób poruszania lokomotyw siłą atomową. Naczelny inżynier amerykańskiego Rozwoju Przemysłu wyjaśnił, iż lokomotywa, na której dokonana zostanie pierwsza taka próba, zostanie zaopatrzona w specjalną turbinę rtęciową, przy czym zastosowana zostanie formuła wyładowania atomów rtęci i stali.

Siła wybuchowa jednego spodka rtęci wystarczy, by umożliwić lokomotywie uciągnięcie stu dwudziestu naładowanych wagonów towarowych podczas 45 podróży w obie strony pomiędzy Nowym Jorkiem a San Francisco, czyli na przestrzeni 2.700 mil.

Posel Szwecji w Warszawie

WARSZAWA (PAP, Polpress). Do Warszawy przybył samolotem ze Sztokholmu posel nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Szwecji Claes Westring w towarzystwie charge d'affaires Brynolfa Enga — celem objęcia placówki warszawskiej.

Hitler ukrył się w klasztorze?

(INTERNEWS). W rozmowie z korespondentem „News Chronicle”, jedna z dziennikarek niemieckich, która aż do upadku Berlina pracowała w bezpośredniej bliskości Goebbelsa, oświadczyła, iż wielu berlińczyków wierzy, iż Hitler żyje i ukrywa się w jakimś klasztorze. Pod koniec wojny Hitler pogodził się z kościołem katolickim, i istnieje przypuszczenie, iż księża dopomogli mu w ucieczce i wyszukali schronienie w którymś z klasztorów w Europie.

Dziwna przygoda prefekta policji

MEDIOLAN (AFP) Bunt więźniów w więzieniu centralnym w Mediolanie trwa nadal. We wtorek prefekt policji i trzech komisarzy, którzy usiłowali położyć kres rewolcie zostali ujęci przez zbuntowanych więźniów jako zakładnicy. Zwolniono ich jedynie na skutek interwencji pewnego byłego partyzanta, przebywającego obecnie w więzieniu.

„Czarny Smok” rozwiązany

NOWY JORK (PAP Polpress). Gen. Mac Arthur wydał rozkaz rozwiązania stowarzyszenia „Czarnego Smoka” w Japonii i kazał aresztować 7 głównych przywódców. Stowarzyszenie „Czarnego Smoka” było tajną organizacją, której działalność skierowana była przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stowarzyszenie zostało utworzone w celu walki z wpływami Związku Radzieckiego w Azji, a przede wszystkim w Mandżurii.

Literaci angielscy u Prezydenta Bieruta

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut podejmował w Belwederze czarną kawą bawiących w Warszawie literatów angielskich. Gościom z Londynu towarzyszyli świeżo przybyli do kraju literaci polscy Antoni Słonimski, Ksawery Pruszyński oraz art. malarz Goltieb. Pisarze angielscy dali wyraz zdumieniu i współczuciu nad ogromem zniszczeń Warszawy, przy tym wyrazili podziw nad żywotnością narodu polskiego.

W kilku wierszach

— Prasa włoska notuje liczne wypadki zajmowania przez chłopów posiadłości ziemskich. Niedaleko Frascati, w okolicy Rzymu, cztery tysiące rolników, uzbrojonych w widły i strzelby myśliwskie, zajęło majątek księcia Doria.

— Książę Windsoru b. król Edward VIII z żoną odpływają w piątek z Nowego Jorku do Anglii. Książę Windsoru był ostatnio gubernatorem Wysp Bahamskich.

— Z zakładów w Montrouge pod Paryżem skradziono 7 milionów ampułek morfiny.

— Jaka donosi dziennik „Milano-Sera” król włoski będzie wkrótce abdykował na rzecz swego wnuka, Wiktora Emanuela. Jednocześnie ojciec jego, książę Humbert ma podobno rzec się swych funkcji generalnego namiestnika państwa.

— Wśród robotników, wyładowujących w Tarancie (Włochy) statki, przybyłe z Dalekiego Wschodu zanotowano dziesięć wypadków dżumy. Jako środek ostrożności prefekt nakazał zamknięcie wszelkich miejsc użyteczności publicznej oraz kościołów.

— W Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Aliantów dla spraw Austrii. Przedstawiciel Anglii wypowiedział się przeciwko uznaniu rządu Rennera.

— Główny prokurator z ramienia rządu francuskiego w nadchodzącym procesie w Norimberdze, Dementhon, przybył do Londynu, celem odbycia konferencji z oskarżycielami angielskimi, radzieckimi i amerykańskimi.

— Słynny chirurg niemiecki, prof. Sauerbruch, został podobno mianowany ministrem zdrowia w nowoutworzonym rządzie niemieckim w radzieckiej strefie okupacyjnej.

— Radio tokijskie donosi, że japoński marszałek Sugiyama popełnił samobójstwo.

— Generałowi Tojo, który usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru i znajduje się w niebezpieczeństwie życia, wstrzyknięto 20.000 jednostek penicyliny.

Aktualia gospodarcze

O chleb powszedni

Orzekli w pewnym, bardzo zasadniczym memoriale, obywatele-piekarze jednego z wielkich i proporcjonalnie do wielkości, głodnych miast polskich, że im się wypiek chleba kartkowego nie kalkuluje, gdyż nieregularnie otrzymują zły węgiel, mąka nie przychodzi na czas, no i robocizna za drogą, gdyż zarobki czeladnika wynoszą... napewno nie zgądniecie — 1.000 zł dziennie. Głupie tysiąc złotych wszystkiego... I zapewne dlatego właściciele piekarni, aby ratować siebie i swoje rodziny od skrajnej nędzy, a pracownikom zapewnić godziwe dochody, muszą, tak niejednokrotnie stwierdzono, dosypywać do mąki różnej bezwartościowej świństwą, które ogół konsumentów posłusznie spożywa, a jeśli nie może, to mu wolno tenże sam chleb, sprzedawać za grosze, np. na paszę dla koni. Przy obecnym niedostatku motoryzacji niech i konie coś uszczkną.

Jest w Rzeczypospolitej powiatowe miasto Sochaczew, które ma rozsądnych ojców miasta. Ojcowie ci sięgnęli po rozum do głowy i zdecydowali, że skoro nie mogą dać mieszkańcom tegoż grodu w dostatecznej ilości czarnego, a podłego chleba, uczynią całkiem inaczej. Dadzą mniej, ale białego, pyłowego. I wezmą nieco drożej. I tak zrobili ku zadowoleniu współobywateli, którzy regularnie inkasują biały chleb na kartki. A jeśli go kupują na rynku, to też po tańszej cenie, jako, że miasto robi handlarzom przykrą konkurencję.

Ponieważ chleb, od czasu okupacji, nie stał się uległ poważniejszemu zmianom na lepsze, nie stał się uczciwym razowcem, i jeśli go jemy, to tylko z konieczności, poządlwie obserwując zawalone białym

pieczywem wystawy, możeby jednak pójść masowo za przykładem Sochaczewa, obniżyć przemiał mąki żytniej do 70 proc., otręby ofiarować zwierzętom, niech dadzą więcej mleka, a zacząć konsumować całkiem, jak za przedwojennych czasów chleb pyłowy? Myślę, że każdy z nas dopłaci chętnie tę złotówkę i zgodzi się na lekkie obciążenie racji. Podobno Ministerstwo Aproprowizacji i Handel poważnie się nad tym zagadnieniem zastanawia. Oby z tych narad jak najrychlej konkretny dla nas wszystkich wyrósł pożytek, obyśmy z nowymi zbiorami weszli w epokę białego chleba.

Jest i warunek. Trzeba pilnować obywateli piekarzy, którzy często, z dobrego serca, aby nas nie pozbawiać cennych dla zdrowia składników w postaci otrębów, lubią podwyższać przemiał. Niech czuwa nad tym pilnie aprowizacja i „Społem”. No i zatroszczyć się o piekarnie. Mimo całego zaufania przyda się bezwarunkowo kontrola fachowa i społeczna. W obustronnym interesie. I wreszcie trzeba dopilnować koniecznie, abyśmy nareszcie chleb powszedni jako, że bez niego trudno żyć, regularnie poczęli dostawać. Jeśli te wszystkie warunki będą spełnione, jest nadzieja, że dojdziemy do zgody, nie kłóć się chyba o tę złotówkę.

Na zakończenie dodam, że tysiąc-złotowe zarobki pracowników piekarskich wcale mi się nie podobają... czytelnikom chyba też. Zwłaszcza, że, co tu ukrywać, pochodzą one z naszych, bynajmniej nie-sowicie zaopatrzonych kieszeni.

Bieda bieda, ale nie trzeba przesadzać, obywatele piekarze! Jedźcie wraz z nami biały chleb, ale zredukujcie swe wymagania. Choćby o skromne 50 proc. Dobrze? ALFA

Listy do Szwajcarii

WARSZAWA (PAP, Polpress). W związku z wyjazdem Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej do Szwajcarii, zawiadamia się rodziny żołnierzy i osób cywilnych, przebywających w Szwajcarii, że poselstwo Rzeczypospolitej doręczy listy i wiadomości, które zostaną nadesłane pod adresem: Wydział Zachodni Min. Spraw Zagranicznych, Warszawa, Al. Szucha 23. Listy należy opatrzyć napisem: dla Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarii.

AKowcy składają broń

WARSZAWA (Polpress). W związku z deklaracją płk. „Radosława” komendanta obszaru centralnego Armii Krajowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje, że komisja do spraw likwidacji AK okręgu warszawskiego na czele z płk. „Radosławem” przyjęła 71 członków, w tym 26 oficerów, którzy przy ujawnieniu złożyli dokumenty i broń, oraz maga-

zyny z bronią. Na terenie całej Rzeczypospolitej akcja legalizacyjna w toku.

WARSZAWA (Polpress). Do posterunku Milicji Obywatelskiej w Suchowoli zgłosiła się grupa AK „Wiesław”, składając dobrowolnie broń. Inna grupa „Ponurego”, złożyła broń tego samego dnia na posterunku Milicji Obywatelskiej w Zwoleniu.

O uzdrowienie stosunków uniwersyteckich

(Na marginesie wywiadu z wicemin. Bieńkowskim)

Fakty, o których mówił min. Bieńkowski przedstawicielowi „Polpressu”, są nam znane. Wiemy, że na naszych uniwersytetach oprócz młodzieży demokratycznej znajduje się jeszcze spora ilość zwolenników poglądów „prawicowych”, że tak samo jest z gronem profesorskim; rozumiemy, że ten stan rzeczy jest niezwykle trudny do zwalczania, ponieważ uniwersytety przed wojenną grupowały w ogromnej mierze elementy reakcyjne, a dzisiejsze wyższe uczelnie są — mimo wszystkich przemian — w znacznym stopniu kontynuacją tamtych, dawniejszych; muszą przecież mieć zarówno tych samych profesorów, jak również sporą część tamtych słuchaczy, tych, którzy studia rozpoczęli już przed wojną. Tak bardzo potrzebna nam fachowość, że nie możemy zrezygnować z zaawansowanych w naukach młodych studentów. Sprawa jest więc bardzo skomplikowana, bo przecież równocześnie rozumiemy jasno, że nie możemy pozwolić na wprowadzanie do uniwersytetów reakcyjnej, faszystowskiej polityki.

Centralna Komisja Związków Zawodowych powzięła w tej sprawie rezolucję, domagającą się usunięcia elementów reakcyjnych z wyższych uczelni. Rezolucję tę należy zapewne rozumieć w tym sensie, że chodzi tu o usunięcie tych elementów reakcyjnych, które prowadząc czynnie antydemokratyczną politykę, burzą spokój uniwersytetu i społeczeństwa. Byłaby to niewątpliwie jedynie służna i zgodna ze zdrowym rozsądkiem polityka: uderzając w pałkarstwo i szkodnictwo, pozwoliłaby zachować dla dobra nauki te wszystkie elementy, które — bez względu na poglądy polityczne — chcą pracować, uczyć się, służyć swojej wielkiej społeczności. Na takiej platformie porozumiemy się zawsze, nawet gdyby ten, czy ów obywatel był teoretycznie przeciwnikiem socjalizmu, czy demokracji. Ktoś może mieć poglądy niezgodne z naszymi, a być na przykład znakomitym zoologiem, czy astronomem; każdy, kto pracuje uczciwie i solidnie w swoim zawodzie, nie występując w sposób nieuczciwy przeciwko zasadom demokracji, zawsze powinien liczyć na jej opiekę i pomoc. Wtedy tylko demokracja jest coś warta i wtedy może wymagać rzeczywistych ofiar od człowieka.

Nie możemy żądać, aby ludzie, którzy dotychczas wierzyli, że Polacy powinni mieć w swoim państwie większe prawa, niż inne narodowości, którzy uważali, że ziemiństwo jest jedynie twórczym elementem w narodzie polskim, którzy byli klerykałami i antysemitami — nagle zmienili te wszystkie swoje dotychczasowe poglądy. To byłoby nieuczciwe, nieszczerze, śmieszne. A dalej, jeśli ludzie ci byli profesorami, lub studentami wyższych uczelni, nie możemy ich stamtąd wyrzucać. Jesteśmy przekonani, że ludzie ci nie mają racji, ale za to nie możemy ich karać. Nie wolno im jedynie posługiwać się nieuczciwymi środkami propagandy — kłamstwem, oszczerstwem, biciem, terrorem. A w tym miejscu warto dodać (dla porządku), że tego samego nie wolno czynić nam. Każdy zaś, kto to uczyni, powinien odpowiadać przed sądem. Na tym polega demokracja.

Chodzi o to, że nie powinniśmy bać się ani poglądów, odmiennych od tych, które wyznajemy my, ani też krytyki naszych poglądów i naszej działalności. Jeśli my sami siebie krykujemy, nie mamy powodu zabraniać tego innym. Jeśli jesteśmy przekonani o słuszności naszych wierzeń, powinniśmy ufać również i w to, że potrafimy zdobyć się na stanowczość rozumnych argumentów i przekonujących dowodów logicznych, a nie będziemy musieli uciekać się do stanowczości pałki czy kasyetu. Na takim postawieniu sprawy tylko wygra nauka i skorzysta demokracja, która jest — trzeba to koniecznie wciąż podkreślać — najracjonalniejszą koncepcją układu społecznego i nie boi się niczego, co jest prawdziwe. Ale właśnie po to, aby atmosferę uczynić odpowiednią dla takiej poważnej dyskusji i uczciwej wymiany trzeźwych argumentów, należy przeciwstawić się wszystkim, co ten intelektualny ład naszych uczelni może zakłócić: a więc pałkarstwu, demagogii, terrorowi, tak dobrze znanym każdemu, kto miał jakąś styczność z uniwersytetem w ostatnich latach przed wojną.

Tak właśnie należy rozumieć te słowa ministra Bieńkowskiego:

„Działają wśród młodzieży akademickiej elementy, zarazone ideologią hitlerowską, które usiłują wciągnąć ją do różnych wystąpień, stwarzając atmosferę terroru moralnego wobec opornych na ich podszepty. Jakkolwiek tych szkodliwych jednostek jest

nie wiele, rzucają one cień na całą młodzież akademicką, mają atmosferę nauki na wyższych uczelniach, a w społeczeństwie budzą nastroje nieufności do wyższych uczelni.

Im prędzej sama młodzież wyeliminuje tych szkodników ze swego grona, stworzy atmosferę uniemożliwiającą im oddziaływanie, tym prędzej pozyska sobie zaufanie i opiekę całego społeczeństwa.

Warto zacytować również następujący ustęp wywiadu, zapowiadający surowe represje wobec wszelkiego szkodnictwa:

„Ministerstwo Oświaty jest zdecydowane zastosować wszelkie środki, jakie będą konieczne dla zapewnienia szkołom wyższymi atmosfery nauki i pracy, w której młodzież przygotowywać się będzie do zadań, jakie przed nią stawia obecna rzeczywistość. Nie możemy pozwolić, aby elementy destrukcyjne zajmowały miejsca tym, którzy pragną się uczyć, aby stać się twórczym czynnikiem w odbudowie Polski”.

Jestem marksistą, to znaczy — wierzę, iż świat jest rzeczywiście taki, jakim go widzą tezy materializmu dialektycznego. Znam lu-

dzi, którzy nie są marksistami; ludzie ci myślą o mnie, że nie mam racji. Mogę spotykać się z tymi ludźmi i dyskutować z nimi na temat słuszności naszych poglądów. — Wierzę mocno, że potrafię ich przekonać, że oni uwierzą z czasem w to, w co ja wierzę; nie mam prawa jednak wykluczać ewentualności, że może oni przekonają mnie. Wierzę również, że kiedyś historia przyzna ostateczne zwycięstwo doktrynie, którą wyznaję ja.

Ale w naszej dyskusji nie mam prawa mówić, że oni są „zgniłą reakcją”, dlatego, że wyobrażają sobie świat inaczej, niż ja, a oni nie mają prawa załatwiać się ze mną obelżywym słowem „żydokomuna”. Nie wolno nam tego robić, choć ja naprawdę jestem socjalistą, a oni naprawdę mogą być przeciwnikami socjalizmu, czyli — w naszym języku — reakcjonistami. Nie wolno nam tak mówić z tego względu, że to nie są żadne argumenty.

Wolno głosić wszystko, co ma uczciwe, rzeczowe uzasadnienie. Nie wolno głosić czegoś innego. Wtedy porozumiemy się z każdym doskonale.

EDWARD CSATÓ.

Wiadomości filmowe

— Władze wojskowe angielsko-amerykańskie wyprodukowały przy współudziale przeszło tysiąca operatorów filmowych i autorów scenariuszy gigantyczny film wojenny pt. „Prawdziwa chwila” („The True Glory”). Treścią filmu są dzieje wojny na kontynencie europejskim od dnia inwazji aż do chwili kapitulacji Niemiec. Film zawiera prolog i komentarze mówione przez generała Eisenhowera. Reżyserami są Karol Reed i kpt. Garson Kanin. „Prawdziwa chwila” będzie najbardziej rozpowszechnionym filmem w dziejach kinematografii. Dziennikarze paryscy oglądali przed kilkoma dniami prapremierę tego filmu w wersji angielskiej. Prace nad wersją francuską są w toku. Projektowane jest opracowanie filmu w 19 językach europejskich.

Przypomnienia

Z epilogu do „Pana Tadeusza”

Kiedyś... gdy zemsty łwie przełuczą ryki,
Przebrzmi głos trąby, przełamią się szyki,
Gdy orły n-sze lotem błyskawicy
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,
Ciał się najeżdzą, krwią całe opłyną
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną —
Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,
Umilknie, światu swobodę obwieści —
Wtenczas... dębowym liściem uwieńczeni,
Rzuciwszy miecze, siądną rozbrojeni
Rycerze nasi, zechcą słuchać pieni...

ADAM MICKIEWICZ

Aktualności krakowskie

Przed jesienią

Kraków przygotowuje się do jesiennej sezonu we wszystkich dziedzinach pracy. Szkoły po miesięcznej przerwie rozpoczęły już nowy rok szkolny. Napływ młodzieży robotniczej a zwłaszcza chłopskiej jest w szkołach średnich coraz większy. Bursy i internaty spełniają tu bodaj najważniejszą rolę, zapewniając bowiem uczniom — dach nad głową, u — możliwości młodzieży pobyt i naukę w mieście. Dużo frekwencji wykazują również krakowskie komisje kwalifikacyjne przyjmujące kandydatów na pierwszy rok uniwersytecki. Większość kandydatów wyraża chęć rozpoczęcia studiów technicznych i społecznych. Politechnika Śląska, która dotąd czasowo korzystała z urządzeń krakowskich uczelni przenosi się już powoli do Gliwic. Na innych uczelniach krakowskich odbędą się w ciągu września egzaminy końcowe. Wydać one powinny w tym miesiącu kilkaset dyplomów uniwersyteckich w różnych dziedzinach (tytuł przynajmniej kandydatów jest zgłoszonych do egzaminów). Będzie to już niewątpliwie wkład do kapitału sił fachowych, których tak bardzo potrzebują dziś ziemie zachodnie.

Teatry krakowskie też przygotowują się do jesiennej sezonu. Przeorganizowany został Stary Teatr, w którym dyrekcję objął An-

skich. Miejmy nadzieję, że niedługo już oglądać będziemy ten monumentalny film w wersji polskiej na naszych ekranach.

— Fred Astaire nakręca ze swą nową partnerką Katherine Grayson film pt. „Piękność z New Yorku”. Reżyserować film będzie sławny reżyser Robert Mamonlian, który podpisał ostatnio po trzyletniej przerwie kontrakt z wytwórnią Metro Goldwyn-Mayer.

— Betty Hutton, Barry Fitzgerald i Arturo Cordova nakręcają obecnie film w naturalnych kolorach „Wybuchowa blondynka”. Film ten oparty jest na życiu królowej kabaretu amerykańskiego Texas Guinan.

— Deanna Durbin wyszła zażam za znanego filmowca Philippsa Jacksona.

— W Paryżu grane są obecnie następujące filmy: „Dyktator” z Charlie Chaplinem. „W górę serca” z Jeanette Mc Donald, jest to wielka komedia muzyczna produkcji Metro Goldwyn-Mayer. Partnerem Jeanette Mac Donald jest Lew Ayres, partner Greta Garbo z „Pocałunku”. Jest on obecnie jednym z najmłodszych aktorów amerykańskich. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich 4 lat nakręcił 30 filmów. Jest on żonaty z Ginger Rogers. „Partyzant” (film prod. sowieckiej), „Pan z milionami” (Ekscentryczny mr. Deeds), sławna komedia z Gary Cooperem, „Zaproszenie do szczęścia” — film produkcji Paramountu z Ireną Dunne i Fredem Mc. Murray, „Kontroler Wagons-Lits” z Daniellem Darrieux, Albertem Prejean i Lucienem Baroux. „Serenada” — film osnuty na tle utworu Szuberta, reżyserii Jean Boyera z Lilian Harvey i Louisem Jouvel, „Chodząca śmierć” z Borysem Karloffem i inni.

— Katarzyna Hepburn posiadała dotychczas tytuł najinteligentniejszej gwiazdy filmowej. Obecnie straciła ona swój tytuł na rzecz Joan Fontaine.

— Greta Garbo mieć będzie groźną współzawodniczkę w osobie Lisabeth Scott, która gra główną rolę w nowym wielkim filmie Paramountu „You Came Along”.

(a. m.)

Czasopisma literackie

Rocznica „Odrodzenia”

Pierwszy numer „Odrodzenia” ukazał się dnia 3 września 1944 r. w Lublinie, czterdziesty — dnia 2 września 1945 r. w Krakowie. Mamy w nowej Polsce pierwszą rocznicę literacką.

Zwykle przeprowadza się z takiej okazji coś w rodzaju bilansu, mającego — oprócz podkreślenia dodatnich i ujemnych stron pisma — pewne ambicje syntetyzujące; otóż, jeśli chodzi o „Odrodzenie”, na syntezę taką chyba jeszcze stanowczo za wcześnie. Tak samo zresztą jak za wcześnie jeszcze na syntezę innych osiągnięć w jakiegokolwiek dziedzinie naszego życia; no, bo życie to tworzy się dopiero, dopiero formują się te wszystkie „oblicza” i może lepiej nie przyspieszać tego procesu, dla dobra jego głębi i rzetelności.

Inna rzecz, że może za mało tej troski o kształtowanie nowych form przejawia się dotychczas w „Odrodzeniu”. Stara się ono raczej wiernie przedstawiać to, co dzieje się w warsztatach literackich, poszczególnych twórców, a także to, co w innych dziedzinach naszej rzeczywistości budzi zainteresowanie społeczeństwa (antysemityzm, reforma prawa małżeńskiego, życie na ziemiach zachodnich); stąd olbrzymia przewaga reportażu nad literaturą, a w samej literaturze tyle wspomnień o charakterze, tyle „obrazków” z okresu minionej wojny, a tak mało aktualnych, żywych spraw. Przysłać zresztą trzeba, że winę takiego stanu rzeczy ponoszą chyba raczej autorzy, którzy w tak zdecydowany sposób odrzucają się od współczesnych zagadnień, niż redakcja, skazana w przeważnej mierze na gust tych, którzy dostarczają jej materiału.

O nowych sprawach literackich traktuje kilka bardzo interesujących artykułów Zółkiewskiego, Kotta, Sandauera. Poza tym pewną osobną całość stanowi dyskusja na temat realizmu, o której niestety trzeba powiedzieć, że poziomem swym nie dostosowała się do istotnej wagi zagadnienia. I robi raczej takie wrażenie, jak gdyby kilku inteligentnych ludzi rozmawiało sobie prywatnie o tym, jak to powinien wyglądać ten nowy realizm, a potem całą tę dyskusję — z zachowaniem jej prywatnego charakteru — przenosiło na szpalty kolejnych numerów „Odrodzenia” (chwałebnym wyjątkiem są artykuły o realizmie Andrzeja Jędrzejowskiego). Ten niedostateczny poziom musi się już uznać za winę w głównej mierze redakcji, która przecież powinna kierować lekkością i niekiedy temperamentem swoich autorów.

W rezultacie „Odrodzenie” — mimo kilku wybornych szkiców, noweli, wierszy, reportaży — nie jest jeszcze takim pismem społecznoliterackim, jakim chcielibyśmy je widzieć. Wszystkie jednak wskazuje na to, że na pewno mogłoby nim zostać przy tym samym — co obecnie — składzie redakcji i autorów; a zatem możliwe, iż takim pismem kiedyś będzie.

Uniwersytet Powszechny TUR

TUR otwiera w Warszawie Uniwersytet Powszechny o charakterze sjiogalistycznym z przewagą nauk społecznych, dla aktywów robotniczego. Zadaniem Uniwersytetu jest przygotowanie słuchaczy do pracy państwowej, samorządowej i społeczno-oświatowej. Pełny kurs trwać będzie dwa lata.

Obradował ostatnio w Krakowie sejm polskich pisarzy. Tak, można nazwać zjazd Związku Literatów. Były i zasadnicze referaty i zasadnicze spory i zasadnicze uchwały. Jedną z nich mówi o powołaniu do życia przy związku różnych zespołów pisarzy mających specjalne zainteresowania; więc np. pisarzy chłopskich. (Niektórzy z tych pisarzy stoją na stanowisku, że trzeba jednak tworzyć odrębny choć nie zawodowy Związek Pisarzy Chłopskich). Sejm pisarzy trwał kilka dni, rojno było w krakowskich kawiarniach, gdzie przy kawie można było zobaczyć niejedną znakomitą piórą.

Kraków ogarnęła ostatnio — może to i dobrze — odczyszczenie. W każdym lokalu, organizacji, klubie, zespole, instytucji, niemal stolowce, wygłasza się odczyty i to przeważnie o... bombie atomowej. Nie byłbym chyba daleki od prawdy gdy stwierdzę, że tajemnicę bomby atomowej posiadają po pierwsze: Ameryka, a po drugie: krakowianie. Czy jednak nie byłoby lepiej, gdyby zamiast obciążać nadmiernie wielkomięskich odbiorców, ci sami prelegenci pojechali raz w miesiąc do Mielca, do Żywca, Jędrzejowa czy innego Konina i tam objaśnili ludzi o możliwościach ziem zachodnich czy o potrzebie doksztalcenia naszych pracowników spółdzielczych itd. itd. Tematów i potrzeb na żywe słowo jest moc. Ale gdzie tam. My wolimy w kawiarni, czy w klubie rozbijać atomy, zamiast zostawić to ludziom nauki.

MIECZYSLAW K.

Dom wypoczynkowy dla robotników

WARSZAWA. W ostatnich dniach powróciła z Lignicy delegacja warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Delegacja ta przejechała w miejscowości Solice—Zdrój ofiarowany dla robotników Stolicy dom wypoczynkowy, oraz przywiezła zadeklarowane przez Śląsk Dolny dary dla Domu Kultury Robotniczej w Warszawie, w postaci mebli, dywanów i porcelany. Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy przekazała dom wypoczynkowy Funduszowi Wczasów Pracowniczych, który już w sezonie zimowym będzie mógł umieścić w uzdrowisku Solice—Zdrój pierwszą partię robotników, korzystających z urlopów wypoczynkowych.

UNRRA dla rolnictwa

WARSZAWA (Polpress). Do Łodzi nadjechał transport 600 traktorów, z których 161 zostało już przydzielonych poszczególnym województwom. Poza tym do Gdańska nadjechał dalszy transport 900 traktorów. Ostatnio Łódź otrzymała 28 wagonów maszyn rolniczych, które zostaną rozdzielone i rozesłane według potrzeb rolnictwa.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94

OSTATNIE 2 DNI O GODZ. 19.30
„ZŁOTA JESIEŃ”
W sobotę PREMIERA
„I CO Z TAKIM ZROBIĆ”
Komedia w 3 aktach B. Niewiarowicza
z H. Bielicką i J. DUSZYŃSKIM

Na marginesie

Konferencja prasowa

Redakcja nigdy nie posyła mnie na konferencje prasowe. Redaktor uważa, że to zbyt „poważne” dla felietonisty...

Przez nieporozumienie trafiałem jednak na taką konferencję. Redaktor nie ma racji: to przecież właśnie temat dla felietonisty.

Konferencję prasową zgalił jeden „dygnitarz”, który udzielił głosu drugiemu „dygnitarzowi”. Ten drugi, sympatyczny młody człowiek, zaczął w ten sposób:

„Jak wiadomo, mieszkańcy miast mieszkają w miastach, a mieszkańcy wsi — na wsi. Wobec tego ludność rolnicza pomagać musi ludności miast”.

W tym miejscu jeden z obecnych redaktorów (widocznie nie felietonista) przerwał mówcy, oświadczaając, że „nie jest tu szkoła powszechna”.

„Dygnitarz” nie spieszył się jednak i kontynuował:

„Zboże i kartofle rosną na wsi, a nie w miastach itd. itd.”

Szczerze się przyznaję, że dalej nie notowałem.

Po 15 minutach „dygnitarz” zmęczony się i głos zabrał zwykły urzędnik, który wyjaśnił zebranym, o co chodzi.

Zauważyłem, że na tej konferencji prasowej nie było przedstawicieli „Szpilek”. W jego nieobecności ośmielałem się zaproponować „dygnitarzowi” współpracę w tym piśmie humorystycznym.

A może i czytelnicy „Szpilek”, a nawet uczniowie szkół powszechnych wiedzą, że „mieszkańcy miast mieszkają w miastach”?

Teraz starać się będę codziennie trafić choćby na jedną konferencję prasową. Zawsze znajdzie się temat dla felietonu.

ESENCJE, aromaty owocowe do lemoniad, soków, wódek i t.p.
Olejki perfumeryjne, mydlane, chemikalia, polecamy

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33

Zakupujemy surowce i chemikalia w każdej ilości

LKS — ZKK

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej na stadionie LKS rozegrana zostanie derby piłkarskie Łódź LKS—ZKK. W drużynie białoczerwonych wystąpi b. reprezentacyjny napastnik łódzki A. Klimczak (Antczak). Zawody zapowiadają się b. interesująco.

CHRZEŚCIJAŃSKA

WYTWÓRNIĄ CZAPEK

spółdzielnia z odp. udz.

ŁÓDŹ

UL. SIENKIEWICZA 22 (wprost ul. Moniuszki)

Poleca: czapki szkolne, wojskowe, mundurowe, sportowe i inne.
Dla organizacji i instytucji ceny według specjalnych ofert. Przeróbki i reperacje. Wykonanie solidne. Ceny niskie. Hurt. Detal.

Obchody Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (Polpress). Ogół naszego społeczeństwa, nie znając zagadnienia spółdzielczości, nie potrafi ocenić go należycie. W tym też celu postanowiono zorganizować w dniach 29 i 30.9 na terenie całej Polski „Dzień Spółdzielczości”.

W sobotę dnia 29 września na podstawie okólnika Min. Oświaty z dnia 23 sierpnia br. zostanie poświęcona jedna godzi-

na nauki w szkole zagadnieniom propagowania idei spółdzielczości. W drugim dniu nastąpią obchody spółdzielczości w sali Romy oraz w poszczególnych rejonach Warszawy.

Projektowane jest wygłoszenie w tym dniu we wszystkich kinach i teatrach odczytów propagandowych

KINO „BAŁTYK”
ulica Narutowicza 20

Film produkcji radzieckiej wg. sztuki Leonida Leonowa

NAJAZD

Historia inteligenta - lekarza, i jego rodziny pod krwawą niemiecką okupacją. Dynamiczna, pełna napięcia akcja! Reżyser: A. Romm.

KINO „GDYNIA”
ulica Przejazd 2

Towary przemysłowe dla wsi

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, z dn. 27.7 br. ludność wiejska otrzyma towary przemysłowe ogólnej wartości 350 milionów zł.

Część tych towarów, a mianowicie żelazo i wyroby żelazne (za wyjątkiem maszyn i narzędzi rolniczych, blach, rur i beczek), artykuły włókiennicze, sól, nafta i zapaliki są wydawane rolnikom jako premie za dostawy ziemiopłodów. Ponadto na zasadzie indywidualnych przydziałów przydzielane są maszyny i narzędzia rolnicze, wozy chłopskie, materiały budowlane, smary, węgiel, koks, farby, artykuły gospodarstwa domowego, wyroby powroźnicze itp.

OGŁOSZENIE

W roku 1944 na terenie wsi Paprotnia, pow. Konin, następnie w Piotrkowie Kujawskim i okolicach Koła, w czasie robót okopowych prowadzonych przez Niemców, przy których to robotach pełnił funkcję setnika, zatrzymany Jan Strzechowski, lat 44. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, prosi osoby, które pracowały na wymienionych terenach i znają Strzechowskiego zachowanie, by zgłosiły się do Powiatowej Komendy M. O. Referat Śledczy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 90 w celu przesłuchania.

ZAWIADOMIENIE

Związek Zawodowy Włókienniczy zwołuje ogólne zebranie wszystkich Rad Zakładowych i sekcji wchodzących w skład Włókna na dzień 13.9.45 r. o godz. 15 w Robotniczym Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243.

Porządek dzienny:

1. Postulat klasy robotniczej w świetle uchwały Centralnej Komisji Zw. Zaw. 2. Podpisanie dodatkowego protokołu do Umowy Zbiorowej. 3. Nowy system premiowania. 4. Sprawy organizacyjne. 5. Wolne wnioski.

Obecność obowiązkowa.

ZARZAD.

Z życia Partii

Łódź — Śródmieście — Lewa PPS

Dziś w czwartek, o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Dzielnic (Narutowicza 28) publiczny „Sąd nad maszyną”. Oskarża tow. Zieliński, broni tow. Wyrwa-Reich. Wstęp wolny.

OGŁOSZENIE

„Dyrekcja Łódzkich Waskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, pragnie wydźwignąć ogród w Helenówku pod Łodzią, o powierzchni 10,8 ha, położony tuż przy bocznicy kolei dojazdowych, dobrze zagospodarowany, posiadający wszelkie zabudowania, 2 cieplarnie, inspekty, sad, trzy stawy, narzędzia oraz inwentarz żywy.

Oferty prosimy składać najpóźniej do dnia 25 września 1945 r. do Dyrekcji Ł.W.E.K.D., Łódź, ul. Piotrkowska 77”.

Spis analfabetów

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego w Łodzi wzywa wszystkich kierowników świetlic do przedłożenia ze swego terenu fabrycznego spisu analfabetów, chcących ukończyć szkołę powszechną oraz tych, co chcą uczyć się w gimnazjum.

Wykazy powinny zawierać nazwisko i imię, ile klas ukończył oraz miejsce zamieszkania. Termin składania spisów do dnia 20 września 1945 r.

Spisy składają należy w Zarządzie Głównym Zw. Zawodowego Robot. i Pracown. Przem. Włók. w Łodzi, ul. Strzelecka 2, pokój 210.

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA Cukrów „Złoty Raj”, Łódź, Południowa 46, poszukuje cukierników. (277)

FABRYKA cukrów „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31, zatrudni zawodowe pakowaczki. (763)

KRAWCY i krojczy zdolni, samodzielni, potrzebni. Piotrkowska, 157-14. (767)

KROJCZEGO lub krojczyni na bieliznę męską oraz damską poszukuje Spółdzielnia „Astra”, Łódź, Cegielniana 6. (754)

PANIENKI do robienia swetrów na drutach potrzebne natychmiast. Radwańska 8 m. 2. (764)

POTRZEBNA pianistka od 2-3 godz. wieczorem. Zgłaszać się od 4-5. Piotrkowska 81 m. 25. (783)

POTRZEBNA kucharka restauracyjna, znająca kuchnię warszawską oraz sałatki i majonezy. Pasztecziarka. Zgłoszenia z podaniem warunków. Szczecin, ul. Tournier 31, m. 6. Warszawski Walerian.

PRZEMYSŁ Welniany w Łodzi poszukuje: manipulantów, kalkulatorów i wzorzystych w jednej osobie, oraz kasjera. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „Przemysł Welniany”.

Poszukiwania pracy

ROSYSKI, angielski, maszyna, poszukuje pracy. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „Zaraz”. (781)

Poszukiwania rodzin

JACKIEWICZA Bolesława poszukuje rodzina repatriowaną z Wilna. Łódź, Śródmiejska 58-5. (776)

ZWIĄZEK PATRIOTÓW w ZSRR poszukuje KATARZYNE ROZUMOWA, c. Iwana, żonę st. lejtnanta SOSKINA Grzegorza, s. Aleksandra. Wspomniana znajduje się na leczeniu w jednym ze szpitali krajowych.

Kupno i sprzedaż

INTERESUJĄ nas stale i zakupujemy w partiach wszelkie chemikalia techniczne. Firma „Technochemia”, Łódź, Narutowicza 16, Tel. 133-50.

KREM „ROBOT”, używa cały świat. Łódź, ul. Cegielniana 25.

KUPIE prasę ekscentryczną 5-6 tonową, automat na gestę grzebień 3-4 piłkowy oraz każdą ilość celulozoidu i galalitu. Wiadomość: Pomorska 37, warsztat mechaniczny. (772)

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukierniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. Barwniki żywnościowe, surowce garbarskie, oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza F-ma „Chemika”. Łódź, Piotrkowska 28, tel. 145-01. (275)

PERFUMERIA i art. fryzjerskie K. Fajka, Łódź, ul. Piotrkowska 5, tel. 132-43.

SKLEP z urządzeniem odstępuje. Wiadomość: Radwańska 8 m. 1, godz. 3-5. (768)

SPRZEDAM sklep pierwszy przy bramie Piotrkowska 307. Wiadomość na miejscu. (765)

ZARZĄD CENTRALNY P. U. R. zakupi meble używane w dobrym stanie, a mianowicie: biurka, krzesła, stoły, szafy biurowe. Oferty proszę składać — Piotrkowska 29, pokój 23 u Intendenta gmachu, do dnia 19 września od godz. 9-10 rano. Informacje na miejscu.

Milicja działa

WARSZAWA (Polpress). We wsi Planety, pow. Sokolskiego, pluton Milicji Obywatelskiej spotkał się z liczną bandą. W trakcie zarządzonej przez dowódcę plutonu obławy, doszło do starcia, w wyniku którego zabito 7 bandytów, 4 raniono i 4 ujęto. Uciekająca banda zostawiła na placu broń i amunicję.

WARSZAWA (Polpress). Rozkazem specjalnym gen. Witolda, Komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, zostało awansowanych do stopnia podoficerskiego 15 milicjantów, którzy odznaczyli się w odparciu napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Tykocinie, pow. Wysokie Mazowieckie.

TEATR „SYRENA”, Spółdzielnia Aktorów, Traugutta 1. W sobotę, dn. 15 bm. o godz. 20, premiera 2-go programu p. t. „PRAWO DO ŚMIECHU”. Przedstawienie dla prasy i zaproszonych gości we wtorek, dn. 18 bm.

Lekarze

Dr. ANATOL MIKULKO choroby kobiece, godz. 3-6, Bandurskiego 8-2. (778)

Dr. Henryk GUTSZTAT akuszer - ginekolog powrócił. Zachodnia 66 m. 27 — przyjmuje od 3-6. (766)

Różne

„FARBOCHEMIA”, Narutowicza 24, tel. 214-30. Poleca: Lekary olejne i nitro, pokosty, pedzle i gips. Surowce dla przemysłu garbarskiego. Olejki i esencje jadalne i kosmetyczne oraz barwniki jadalne i do tkanin.

KOLDRY I BIELIZNA, przeróbki starych kolder, szyje bielizny pościelowej i osobistej Janina Kapalska, ul. Zawadzka 11. (719)

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONFEKCYJNO-BIELIŹNIARSKIEJ „ASTRA” z odp. udz. — Łódź, Cegielniana 6. Tel. 135-22 szyje dla instytucji państwowych, samorządowych, szpitalnictwa, fabryk itd. Ceny niskie, dobre wykonanie. (769)

KURSY HANDLOWE Ireny Szamowskiej, Piotrkowska 125, przyjmują jeszcze zapisy na ranne — wieczorowe kursy: administr. handlowej, księgowości kupieckiej i przemysłowej, stenografii biurowej — parlamentarnej, pisanie na maszynach, języków obcych. (777)

MATERIAŁY UFARBOWANE według naszego przepisu, gwarantowanymi barwnikami do domowego użytku „KOLORAN” lśnią świeżością i zachwycają wszystkich swą barwą. Duży wybór kolorów. Torebki o podwójnej zawartości (dekówki). Wytwórnia Chemiczna „Stabil”. Łódź, Piotrkowska 39. Telefon 140-25. (784)

OSTRZYMY: narzędzia chirurgiczne, nożyce krawieckie, maszynki do włosów, brzytwy, cęgi do manikur itp. Szlifiernia mechaniczna istnieje 30 lat. Kilińskiego 103. (771)

ZEBRANIE ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY odbędzie się w niedzielę, 16 września godz. 11 rano, Biblioteka Publiczna, Andrzeja 14. Organizacja Koła Łódzkiego. (785)

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rejestr. wojskową R.K.U.—Łódź, legit. partijną PPS na nazwisko Wilmański Alojzy, Korzeniowski 16-10. (770)

SKRADZIONO portfel z palcówką w tramwaju, na nazwisko Kwaśnik Władysława. Łódź, Narutowicza 68. (782)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Tarczyńska Halina, Piotrkowska 180-6 (780)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kielbasa Stanisław, majątek Kociłki, gm. Grabica, pow. Piotrków. (775)

ZGUBIONO świadectwo fryzjerskie rzemieślnicze na nazwisko Kamiński Stanisław, Kochanówek, ul. Aleksandrowska 428. Proszę o zwrot. (774)

ZGUBIONO dokumenty oraz pieniądze na nazwisko Janio Wacław, Chojny, Piaskowska 58-4. (773)

ODDAM 2 pokoje z kuchnią, wygodny, okolica Placu Reymonta. Wiadomość: Piotrkowska 292-15, godz. 17-19. (779)

POSZUKUJE mieszkania 4-pokojowego z meblami lub bez. Pożądane nowoczesne. Piotrkowska 108, wiadomość u dozorczy. (276)

LENGA

poszukuje krewnych. Wiadomość zgłaszać N° poczty polowej 28279—Z lub Adm. „Robotnika” — Łódź, Piotrkowska 70